

### **III Kongres Byłych Wychowanków Salezjańskich z Prowincji św. Jana Bosko**

Dnia 17 listopada odbył się trzeci już Kongres BWS z Prowincji św. Jana Bosko – po raz drugi we Wrocławiu, a konkretniej w Prywatnym Gimnazjum Salezjańskim im. św. Edyty Stein. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. z międzynarodową oprawą liturgiczną (w języku polskim, angielskim, włoskim oraz hiszpańskim), celebrowaną przez ks. Jana Gondro. Mieliśmy przyjemność gościć prezesa GEX (Giovani Ex-Allievi, jest to stowarzyszenie młodszych BWS – do 30 roku życia) – Angela Guidina Canicoba, który wygłosił trzy prelekcje w języku angielskim. Jego wystąpienia traktowały głównie o tożsamości Byłych Wychowanków, działalności w Europie i możliwościach rozwoju stowarzyszenia. Tłumaczenie na język polski jest zasługą Michała Wołczyńskiego – absolwenta gimnazjum z roku 2007. Krótkie prezentacje przedstawili także reprezentanci BWS z Krakowa (Ewelina Matyjasik) oraz Poznania (Ewa Dojaś-Łukomska). Nie można nie wspomnieć o dwujęzycznej prezentacji naszej wrocławskiej scholi, której trzonem są byli wychowankowie. „Nowy Dzień”, bo tak nazwali się młodzi muzycy, uświetnił również swoim śpiewem i grą Mszę św.

Oprócz pożywki duchowo-intelektualnej, można było liczyć na strawę namacalną czyli ciasta (czekoladowe, serniki, jogurtowe, babki budyniowe i inne pyszności przygotowane przez samych BWS), wędliny, warzywa i sałatki (dziękujemy kuchni gimnazjalnej!) oraz obiad (podziękowania dla księdza Dyrektora!) na dobre zakończenie części formalnej. Jak wiadomo również u BWS działa zasada, że przez żołądek do serca.

Ksiądz Bosko zawsze podkreślał jak istotny jest śmiech i dobra zabawa. Dlatego też wieczorem nastąpiła część integracyjno-zabawowa, czyli szaleństwa na laserowym paintballu. Około dwugodzinna bieżanina po korytarzach podziemnego labiryntu zmęczyła nawet najbardziej wytrzymałych (włącznie z naszym głównym prelegentem, który bawił się wyśmienicie zwiedzając polskie podziemia). Myślę, że nie skłamię, pisząc, że ta wieczorna sesja była kropką nad i. Okazało się, że nie jest istotne to, co nas dzieli (wiek czy narodowość), ważne, że tak wiele nas łączy. Dziękuję wszystkim! Bez Was nie byłoby nic.

Aleksandra Pawłowicz,  
Liderka BWS z Prowincji św. Jana Bosko (Wrocław).